Na Bałtyku »wieje«

Na Bałtyku, jak popularnie mówią rybacy — wieje. Siła wiatru w porywach dochodzi do 7 stopni według skali Beauforta, natomiast stan morza wynosi według tej samej skali od 5—6 stopni.

Wobec trudnych warunków nawigacyjnych załogi zeszły z łowisk i schroniły się w swych macierzystych portach. W morzu pozostały tylko dwa kutry: „Kol 38" i „Kol 39", które przebywają na łowiskach osłoniętych od wiatru przez wyspę Bornholm.

Załogi tych kutrów łowiąc w tukę uzyskały w dniu wczorajszym po 20—50 skrzyń ryb z jednego zaciągu.

W dniu 9 bm. wykonanie miesięcznych planów połowowych w poszczególnych przedsiębiorstwach przedstawiało się następująco:

„Kuter" Darłowo 49,2 proc. planu
„Korab" Ustka 53,1 proc. planu
„Barka" Kołobrzeg 31,8 proc. planu.

Nasze sprawy

Bliżej ludzkich spraw

DUŻO trudnych i bolesnych spraw przeżywaliśmy w ostatnim okresie. Jednak często zbywane one były milczeniem. Gdy ktoś wspomniał, że żyje w biedzie, czy też, że skromna pensja nie wystarcza na utrzymanie nie raz licznej rodziny, robiono wtedy szereg domysłów. Często próbowano zrobić z niego „wroga ludu".

Doprowadzało to do odrywania się naszego aparatu partyjnego i władzy ludowej od mas oraz do znieczulenia na codzienne troski ludzi pracy.

III Plenum naszej partii wypowiedziało ostrą walkę tym wszystkim wypaczeniom w naszym życiu. Jednak stare przyzwyczajenia stwarzały poważne opory dla pełnej realizacji uchwał Plenum. Dopiero XX Zjazd KPZR utorował drogę walki o wcielenie w życie uchwał III Plenum, do rozszerzenia i pogłębienia procesów, które ono zapoczątkowało.

Cały nasz kraj ogarnęła szeroka fala dyskusji. Odbywa się szczera rozmowa partii z narodem. Padają gniewne i namiętne słowa. Dużo jest w nich goryczy i bólu, ostrej a jak bardzo uzasadnionej krytyki. Chodzi przecież o dobro naszego socjalistycznego budownictwa — o naszą przyszłość.

Zerwanie z błędami przeszłości zbliżyło partię, całą władzę ludową do ludzi pracy, do ich trosk i kłopotów. W całej ostrości stanęło zagadnienie poprawy warunków bytowych, tak jeszcze ciężkich dla wielu ludzi.

Pierwsze kroki w tym kierunku zostały już zrobione. Przeprowadzono podwyżki płac: najniżej uposażonym grupom pracowników, robotnikom PGR, pracownikom ministerstw i centralnych zarządów, oraz zatrudnionym w przemyśle węglowym. Projektuje się także w bieżącym roku podwyżkę płac dla innych grup pracujących.

Widać również wzrastającą troskę o sprawy mieszkaniowe, zdrowotne, kulturalne itp. Wyrazem tego jest budżet państwa, czy naszego województwa na 1956 r., z którego poważna część wydatków przeznaczona została na zaspokojenie tych tak ważnych ludzkich potrzeb.

Szczególne pole do działania stoi przed naszymi organizacjami i instancjami partyjnymi oraz terenową władzą ludową.

Dużo nazbierało się w naszym życiu trudnych ludzkich spraw. Przede wszystkim są to sprawy bytowe. Ileż w nich już dzisiaj wymaga niezwłocznego rozpatrzenia i załatwienia w interesie ludzi pracy. Weźmy np. warunki bytowe robotników PGR. Podobnych spraw jest jeszcze u nas bardzo wiele.

Pisaliśmy o nich niejednokrotnie. Jednak ich rozwiązanie — chociażby częściowe — wlecze się żółwim krokiem. Dużo winy ponoszą za ten stan rzeczy instancje partyjne i rady narodowe.

Stwierdzić należy, że w niedostatecznym stopniu śledzą one, analizują i wyciągają wnioski z bogactwa materiałów wniesionych w dyskusji oraz z codziennego życia, dla polepszenia swojej pracy.

A polepszenia tej pracy wymaga nasze budownictwo socjalistyczne, wymaga prosty człowiek i jego potrzeby.

Zerwanie ze starymi metodami pracy zbliży nasze organizacje partyjne i terenową władzę ludową do najszerszych mas — do tych którym winny służyć i przewodzić.

Dziś kolarze IX Wyścig Pokoju odpoczywają

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Głos Koszaliński

Wyd. A
Cena 20 gr

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Rok V. Piątek, 11 maja 1956 r. Nr 112 (1124)

Od 9. IX. do 9. X. br. trwać będzie Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

WARSZAWA. Założenia programowe tegorocznego Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, który trwać będzie od 9 września do 9 października br. przewidują szereg ciekawych i nowych imprez mających na celu dalsze zacieśnienie przyjaźni i lepsze wzajemne poznanie się narodu polskiego z bratnimi narodami Kraju Rad. W obchodach „Miesiąca" zapowiedziały udział delegacje Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS) oraz Ukraińskiego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą, jak również różne radzieckie zespoły artystyczne.

Okres od 11 do 23 września poświęcony będzie „Dniom przodujących doświadczeń i nauki rolniczej". Celem tej imprezy jest dalsza popularyzacja i wykorzystanie w praktyce przodujących doświadczeń i osiągnięć polskiej oraz radzieckiej nauki rolniczej.

„Przygotowujemy się do festiwalu w Moskwie" — pod tym hasłem obchodzony będzie w dniach 24—30 września Tydzień Młodzieży. Zapoczątkuje on wśród młodzieży, zwłaszcza szkolnej, długookresową pracę w związku z organizowanym w lecie 1957 roku w Moskwie Światowym Festiwalem Młodzieży i Studentów. Treścią obchodów „Tygodnia" będzie zapoznanie się z życiem codziennym młodzieży radzieckiej, zarówno z jej pracą, jak i nauką, zapoznanie młodzieży polskiej z kulturą i obyczajami narodów radzieckich.

Umocnieniu więzów przyjaźni łączącej naród polski z narodem ukraińskim oraz wzbogaceniu wiedzy społeczeństwa polskiego o naszych sąsiadach służyć będzie najciekawsza niewątpliwie część „Miesiąca" — dekada kultury ukraińskiej w dniach 1—9 października. Dekadę zainaugurują liczne koncerty, wieczornice i spektakle teatralne. Na obchody dekady przewidywany jest przyjazd kilku zespołów artystycznych z Ukrainy, odbędą się również liczne spotkania mieszkańców miejscowości przygranicznych, festyny, ogniska przyjaźni, jak również imprezy sportowe.

Jak co roku w czasie trwania „Miesiąca" TPP-R i inne organizacje społeczne przygotują różnorodne imprezy — odczyty, wieczornice, zebrania dyskusyjne, wystawy, koncerty, przedstawienia teatralne, festiwal filmowy itp.

Co dzień miesiąc

Strażacy zaspokajają pragnienie SFW

Fabryka Wozów w Sianowie, natrafiła na wiele trudności. Ostatnio np. zakład pozbawiony jest wody. Trzeba więc było prosić miejscową straż pożarną o dostarczanie wody z rzeki. A wystarczyłoby oczyszczenie studni, by wodę zakład posiadał. Pieniądze na ten cel są, ale... toczą się debaty na „szczeblu najwyższym" — czy studnię oczyścić, czy zbudować nową. Tymczasem... fabryka „chce pić".

(żel).

Zlikwidowali 63 ha odłogów

Spółdzielnia produkcyjna w Tuchomku (powiat Bytów), zagospodarowała w okresie akcji wiosenno-siewnej 42 ha odłogów. Również i spółdzielcy z sąsiedniego Tągowia uprawili 20 ha ziemi odłogowej.

J. K.

2 miesiące przed terminem

W usteckiej stoczni zakończono pracę przy budowie kutra Ku-160. Brygady tow. tow. Mieczysława Motyki i Stefana Chomicza poszły kadłub jednostki w nienotowanym w dziejach stoczni krótkim czasie 3 tygodni, skracając dotychczasowy cykl produkcyjny o dwa miesiące.

STANISŁAW BOGUN
korespondent

Przed „Dniem Hutnika"

Na zdjęciu: spust stali w stalowni huty im. Lenina.

Plecy

Aby otrzymać posadę w zarządzie budowlanym Wojewódzkiego Zarządu Budownictwa Wiejskiego w Białogardzie, trzeba mieć mocne „plecy". Przekonał się o tym jeden z naszych czytelników, dla którego... zabrakło etatu mimo, że takim dysponowała ta instytucja.

Być na przykład księgowym.
To nie fraszka,
Jak przypuszcza ten i ów.
Na nic bowiem rozum, kiedy
„plecy"
Biorą górę znów.
Czy sądzicie, że ten
przykład,
Nie ma miejsca tam czy tu.
Hola, hola, moi drodzy!
A jak jest w białogardzkim
WZBW?

(J. O.)

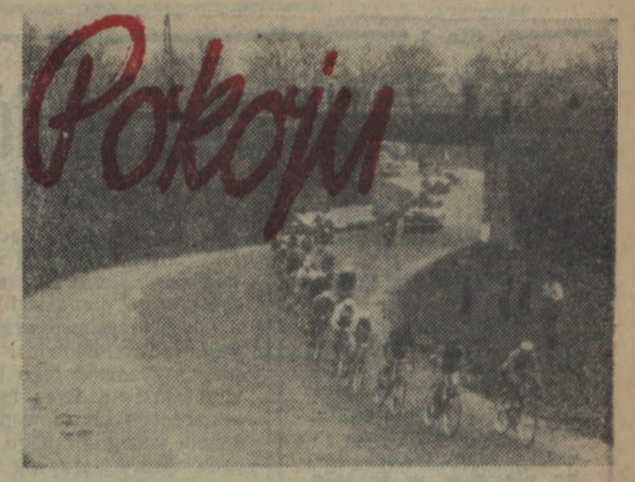

V etap. Kolarze za Jelenią Górą w drodze do Görlitz...

Królak wygrywa pojedynek o żółtą koszulkę leadera

Wrocław. Kolarz Egiptu Rashwan Fathi (nr 111) przygotowuje się do V etapu.

CAF — fot. Pieńkowski

POLSKA umacnia swoją pozycję przodownika po VIII etapie

WLIPSKU na starcie do VIII etapu na czele wielobarwnej grupy ponad 100 kolarzy stanął w żółtej koszulce leadera kolarz radziecki Kolombet, a tuż za nim przodownicy w klasyfikacji zespołowej — szóstka Polaków, ubrana w niebieskie koszulki.

Etap jest wyjątkowo trudny, górzysty, ze sławną „ścianą Meranee". Na tej ścianie można wiele stracić, można też zarobić jedną minutę bonifikaty. Początkowo kolarze jadą niezbyt szybko, oszczędnie gospodarząc siłami. Do jakiegoś 10 km etap jest nawet monotonny. Czołowa grupa liczy około 100 kolarzy. Po kolei ubywała z niej Albańczycy i Egipcjanie oraz pierwsi pechowcy, nękani przez defekty.

Oto stale Bułgar Kolew, potem jego rodak Christow, Romagnoli i inni.

Po 10 kilometrze nieco ożywienia wnosi ucieczka Więckowskiego, Pedersena, Nymana, Kolombeta, Amella, Andersona i Rumuna Vasile. Ten ostatni w chwilę później przeżywa swój wielki dzień, wygrywając w doborowej stawce lotny finisz. Ogółem uciekła 11 kolarzy. W drugiej grupie jadą ci wszyscy, którzy mają coś do powiedzenia w tym wielkim wyścigu. Nie brak więc Włochów, Rumunów, Bułgarów, Niemców, kolarzy ZSRR, są wreszcie nasi zawodnicy. Cała grupa jedzie spokojnie, bez zrywów. Nikt tu nie wierzy w możliwość powodzenia ucieczki tak wczesnie zainicjowanej. Ale oto na 40 km w pogoń za czołówką rzuca się Cestari i Meister II. Cestari dając długie zmiany narzuca ostre tempo i szybko dochodzi uciekinierów, aby jako pierwszy sforsować ścianę Meranee i zyskać cenną minutę.

Na długim zjeździe Cestari pędzi co sił. Tempo dochodzi do 70 km na godzinę. Cestari jedzie samotnie, wyprzedzając o kilkaset metrów kilkunastoosobową czołówkę.

Ale już i w II grupie nie śpią. Królak pogania za sobą Rumuna Dumitrescu i rzuca się w pościg. Pogoń udaje się. Za Meranee obaj kolarze dochodzą czołówkę. Do mety jeszcze 50 km, gdy znowu z głównej grupy „urywa" się kilku kolarzy — Holender Wolfs, Belgowie Borra i Baudechon, Mołdawianin Vasile (Rumunia), Jugosłowianin Varga oraz Kriuczkow (ZSRR). W czołówce jedzie więc dwóch kolarzy polskich i dwóch zawodników radzieckich.

Ciąg dalszy na str. 2

883,415 zł na budowę stolicy wpłynęło z naszego województwa

(I) W pierwszym kwartale bieżącego roku mieszkańcy województwa koszalińskiego przekazali na Fundusz Odbudowy Stolicy 883 415 zł. Stanowi to 25,2 proc. planu rocznego. Plan kwartalny został wykonany z nadwyżką.

W zbiórce na FOS przodują: Sławno (35,8 proc. planu rocznego), Koszalin pow. — 30,4 proc. i Słupsk miasto — 29,3 proc. Nie zrealizowały natomiast planu m. in. powiaty: Miastko — 16,2 proc. pl. rocz., Złotów — 19,5 proc., Kołobrzeg — 20,6 proc. i Koszalin miasto — 20,5 proc.

Warto dodać, że część sum przekazywanych na odbudowę Warszawy przeznacza się na potrzeby własne województwa. Tak np. w br. z całorocznego wpływu przeznaczono m. in. 500 tys. zł na budowę Powiatowego Domu Kultury w Wałczu.

Dziś czytajcie

● Str. 2 — Do błędów trzeba się przyznać — J. Gierczyński;

Siewy • Siewy

Zasadzili 30 proc. ziemniaków

W gospodarstwach zespołu PGR Grzmiąca (Zjednoczenie Szczecinek) po zakończeniu siewów zbóż jarych przystąpiono całą parą do sadzenia ziemniaków. Jako pierwsze w zespole sadzenie ziemniaków zakończyło w dniu 9 bm. gospodarstwo Kamionka. Ogółem w zespole PGR Grzmiąca zasadzono już ok. 30 proc. ziemniaków.

Uwaga termin upływa

W PGR-ach województwa siewy zbóż kłosowych dobiegają końca. Nienajlepiej natomiast przebiegają siewy buraka cukrowego oraz sadzenie ziemniaków. Mimo, iż termin siewu buraka cukrowego mija w zasadzie pomiędzy 15 a 20 maja, w gospodarstwach PGR zjednoczeń Sławno, Szczecinek i Człuchów obsiano dotąd nie więcej niż 15 proc. zaplanowanej powierzchni.

Kiedy zasieją?

W niektórych GS-ach panuje taki dobry zwyczaj, że po nadejściu nasion zawiadamia się o tym plantatorów, aby mogli je odebrać.

Zupełnie innego zdania jest natomiast GS w Barcinie w pow. miasteckim. Prezes tego GS uważa, że chłopi powinni być jasnowidzami. GS otrzymała już dość dawno nasiona rzepaku, ale do tej pory nie zawiadomiła o tym żadnego z plantatorów. Nie pomogły nawet polecenia pracowników PZGS oraz inspektorów przemysłu tłuszczowego. Prezes GS Pałkowski uparł się i... do tej pory rozprowadził dopiero połowę nasion.

Nie tylko nasion rzepaku jarego, GS w Barcinie sprzedała do tej pory znikome ilości nasion buraków i lnu.

Kiedy będą siali chłopi? Większość z nich oczekuje na zawiadomienie z GS-u. Gdy brak zawiadomienia, chłopi uważają, że nasiona jeszcze nie nadeszły.

s. m.

Słaby start

W Prezydium GRN w Rogowie (pow. białogardzki) niewiele można się dowiedzieć o nowozorganizowanej spółdzielni produkcyjnej w tej wsi. Tylko tyle, że siedzą.

Przewodniczącym spółdzielni jest Stanisław Jabczyk. Spotkaliśmy go na polu.

Jak siewy?

— Słabo, bardzo słabo — odpowiada — ziemia podmokła, ledwie można ją orać końmi. Traktory nie dają rady. Pozostało nam do siewu jeszcze 12 ha. Chyba dalej byłbyśmy z siewami, ale widzicie — ziemię mamy w kawałeczkach.

Rzeczywiście, spółdzielcy uprawiają nie pola, a półka. Mają ich ponad 20.

Są jeszcze inne braki w Rogowie. Spółdzielcy pracują dotychczas według tzw. dniówek słonecznych. Zwracali się oni do POM w Białogardzie, by agronom pomógł ustalić normy. POM miał dostarczyć książeczkę, zawierającą wykazy norm wzorcowych. Dotychczas nie przysłał.

Nowozorganizowana spółdzielnia potrzebuje troskliwej opieki. Dotychczas Rogowo tej opieki zapewnionej nie ma.

Z.

Do błędów trzeba się przyznawać!

Z POCZĄTKIEM 1953 r. ob. Bolesław Kaczmarek został powołany na stanowisko kierownika zakładu specjalnego dla dzieci upośledzonych umysłowo w Modrzewcu, (pow. Swidwin). Był to pierwszy zakład tego typu w województwie. Brak było dostatecznego umeblowania, personelu pedagogicznego, funduszów. Nowy kierownik wkłada wiele wysiłku w organizację zakładu. Radzi sobie różnymi sposobami. Są one czasem nie najszczęśliwsze i nie najsłuszniejsze. Mimo to prowadzenie zakładu w Modrzewcu jest na dobrej drodze, a ob. Kaczmarek otrzymuje kilkakrotnie pochwały i dyplomy uznania.

Mija dziesięć miesięcy. 28 stycznia 1954 r. po krótkich zatargach z referentem pracy i pomocy społecznej, Prezydium PRN w Białogardzie ob. Radomskim, otrzymuje bez podania przyczyn wymówienie z artykułu 32. Czując się pokrzywdzonym ob. Kaczmarek interweniuje w Min. Pracy i Opieki Społ. Do Modrzewca, a potem Swidwina — miejsca zamieszkania ob. Kaczmarka, przyjeżdżają różni przedstawiciele tego resortu. Komisje ministerialne polecają uchylić decyzję Prezydium PRN w Białogardzie i ponownie powierzyć ob. Kaczmarkowi prowadzenie zakładu. Prezydium PRN w Białogardzie, a szczególnie referent ob. Radomski nie ustępują. Na arenę wkracza także Prezydium Woj. RN w Koszalinie z wiceprzewodniczącym ob. Bajserowiczem na czele. W Modrzewcu i Świdwinie pojawiają się nowe komisje. Pod wpływem materiałów dostarczonych przez jedną z nich organa MO na podstawie decyzji Prokuratury Wojewódzkiej, aresztują ob. Kaczmarka. Powód? — rzekomo ciężkie nadużycia gospodarcze, kwalifikujące do natychmiastowego aresztu. Decyzję wydaje (już dzisiaj zwolniony) b. prokurator ob. Szternel. Od 1. IV. 54 r. do 13. V. 54 r. ob. Kaczmarek przebywa bezpodstawnie w więzieniu, jak gdyby był recydywistą lub chociażby niebezpiecznym dla otoczenia zbrodniarzem. Ob. Kaczmarek nie godzi się z tym bezprawiem i ponownie protestuje listownie w Ministerstwie Pracy i Opieki Społ. oraz Prokuraturze Gen. Na wniosek tych instytucji Prokuratura Wojewódzka w Koszalinie wszczyna ponowne śledztwo, powołując dla przeprowadzenia analizy przestępstw biegłego sądowego ob. Bielawowskiego. Na tej podstawie dochodzi ona do stwierdzenia, że wszystkie zarzuty stawiane ob. Kaczmarkowi były rzeczywiście niesłuszne, że ob. Kaczmarek jest istotnie niewinny.

Opuszczając więzienie, ob. Kaczmarek niesłusznie wówczas skrzywdzony, mógł zrezygnować z żądania zadośćuczynienia, ale nie musiał. Wnosi więc do Sądu Wojewódzkiego skargę na postępowanie organów prokuratury. W tym samym czasie Ministerstwo Pracy i Opieki Społ. zaleca władzom terenowym przyjęcie ob. Kaczmarka do pracy, natomiast gospodarz terenu Prezydium Woj. RN... wysyła nową, drugą z kolei komisję dla sporządzenia zarzutów przeciwko ob. Kaczmarkowi. Jej działalność daje Prokuraturze Wojewódzkiej podstawę do ponownego wszczęcia śledztwa i wreszcie sporządzenia aktu oskarżenia.

Na tym można by zakończyć całą sprawę ob. Kaczmarka mimo, że wiążą się z nią niezliczone sterty dokumentów. Czy wolno jednak tak uczynić?

Do dzisiaj, a więc do maja 1956 r. ob. Bolesław Kaczmarek — jak słusznie pisze do Redakcji — nie wie czy naprawdę ciąży na nim jakieś przestępstwo, czy też jest człowiekiem wolnym od zarzutów. Do dzisiaj ob. Kaczmarek pozostaje bez pracy. Mimo, że...

Poszliśmy śladami sprawy ob. Bolesława Kaczmarka. Spotkaliśmy różne zdania, różne stanowiska. Czy zawsze słuszne? — Na to pytanie postaramy się dać odpowiedź.

Jest faktem bezspornym, że zwolnienie ob. Kaczmarka z pełnionego stanowiska, mimo istniejących braków, natychmiastowo i to na podstawie art. 32 było absolutnie niesłuszne. Potwierdza to zresztą pismem z dnia 4. XII. 54 r. kierownik resortu Ministerstwa Pracy i Opieki Społ. tow. Zawadzki adresowanym do b. przewodniczącego Prezydium Woj. RN w Koszalinie ob. Szczęśniaka. Czytamy tam m. in., że... „za powstałe szkody i niedociągnięcia nie można obarczać jedynie ob. Kaczmarka... Ponieważ Kaczmarek został oczyszczony przez Prokuraturę Wojewódzką z zarzutów, uważam (podkr. red.) za konieczne ponowne zaangażowanie w/w na kierownika zakładu".

Potwierdzają niesłuszność pozbawienia wolności ob. Kaczmarka i Prokuratura Generalna, i dalsze dochodzenia prowadzone przez Prokuraturę Wojewódzką w Koszalinie. Niestety, Prezydium Woj. RN w Koszalinie zignorowało te sugestie, uważając się za „nieomylnego" gospodarza terenu. Do dzisiaj radca prawny, reprezentujący stanowisko Prezydium Woj. RN popiera słuszność części zarzutów stawianych ob. Kaczmarkowi, popiera także decyzję dotyczącą zwolnienia z art. 32. Mimo ponownych interwencji Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, zalecających zatrudnienie ob. Kaczmarka, Prezydium Woj. RN ograniczyło się za pośrednictwem Prezydium PRN w Swidwinie do zaproponowania mu stanowiska... urzędnika w miejscowej PSS, lub majstra octowego w Fabryce Musztardy i Octu. Przypominamy, że ob. Kaczmarek posiada wyższe wykształcenie, które predystynuje go do zajmowania bardziej produktywnych stanowisk, że obecne pobory nie odpowiadałyby posiadanym przez niego kwalifikacjom, że wreszcie byłoby o połowę niższe. Innego kroku nie uczyniono, tłumacząc się nieprzekonywająco, że winien jest tylko ob. Kaczmarek... A jednak jest tak tylko pozornie. Czyni się wszystko, aby pozbyć się odpowiedzialności za błędy popełnione wobec ob. Kaczmarka. We wniesionej do Sądu Wojewódzkiego skardze ob. Kaczmarek domaga się odszkodowania w wysokości kilkunastu tysięcy złotych. Zasłaniając się troską... o państwowy skarb czyni się wszystko, aby sprawę przegrał. Ten brak odpowiedzialności, spłycanie sprawy, widzenie w ob. Kaczmarku jedynie tego, który „nie daje, a żąda" jest z gruntu niesłuszne. Trzeba mieć odwagę, aby przyznać się do błędów i je naprawić. Niektórym towarzyszom z Prezydium Wojew. RN w Koszalinie tej odwagi, szczerości, a nade wszystko uczciwości zdecydowanie brak. Brak też konsekwencji w postępowaniu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej i kierownika resortu tow. Zawadzkiego, który angażując się w sprawę ob. Kaczmarka do końca jej nie doprowadził.

Jest faktem bezspornym, że nie bez winy jest Prokuratura Wojewódzka w Koszalinie, która wiedząc o niesłusznej decyzji b. prokuratora ob. Szternala, o niedomówieniach w analizie biegłego Bielawowskiego, przeciągała załatwienie sprawy przez prawie dwa lata. Czy potrzebne były interwencje samego b. prokuratora gen. tow. Kalinowskiego, a obecnie nawet Sądu Najwyższego? — Ustawa o amnestii ogłoszona w maju br. rzekomo — jak informował nas prokurator Hofman — uchyliła akt oskarżenia przeciwko ob. Kaczmarkowi, który mówił o nadużyciach urzędniczych. Są to jednak naszym zdaniem sprawy sporne i nie wyjaśnione. Przecież jeszcze nie tak dawno nad prawniczym ustaleniem tego rodzaju przestępczości głowił się zespół orzekający Sądu Najwyższego! Gdzież jest więc pewność, że decyzja Prokuratury Wojewódzkiej ma poparcie w dotychczas obowiązującym kodeksie postępowania karnego?

Prezydium Woj. RN w Koszalinie skłonne byłoby pójść na ugodę z ob. Kaczmarkiem.. i wypłacić mu część odszkodowania, ale tylko maksimum kilka (do 5) tysięcy złotych. Nam się wydaje, że ob. Kaczmarkowi, z którego osobą od dwóch lat łączy się niechlubna często opinia, należy się bezwarunkowo pełne zadośćuczynienie materialne i moralne. Że czas wreszcie, aby sprawa ta przestała krążyć po ministerialnych gabinetach i sądowych salach. Będzie to najwłaściwsza rehabilitacja dla człowieka niesłusznie pokrzywdzonego.

J. GIERCZYŃSKI

Aleksander Zawadzki wśród budowniczych huty »Warszawa«

WARSZAWA. Dnia 9 bm. członek Biura Politycznego KC PZPR — Aleksander Zawadzki wziął udział w otwartym zebraniu podstawowej organizacji partyjnej przy hucie „Warszawa". Zebranie, którego tematem były problemy XX Zjazdu, zgromadziło około 700 pracowników huty.

Do późnych godzin wieczornych, wśród ogromnego zainteresowania i niezmiernie żywej reakcji sali trwała gorąca, szczera, krytyczna, a zarazem przepojona głęboką troską o dobro partii i kraju dyskusja, w której głos zabierali robotnicy, inżynierowie i urzędnicy, zarówno młodzież jak i starsi.

Szeroka była tematyka dyskusji. Wielu robotników wystąpiło ze szczerą krytyką dotychczasowych form życia partyjnego. Wskazywano na skostnienie i rutyniarstwo w instancjach partyjnych. Podkreślano, że konieczne jest, aby wyższe instancje partyjne informowały ogół partii i społeczeństwa o swej pracy i podejmowanych decyzjach.

Wielu mówców wskazywało, że rozwijająca się dyskusja umacnia siły partii, jest wyrazem zaufania społeczeństwa do PZPR i do wytkniętej przez nią drogi socjalistycznego budownictwa.

Bardzo wiele miejsca poświęcono zagadnieniom gospodarczym, a przede wszystkim sprawom huty „Warszawa". Dyskutanci ostro krytykowali niedociągnięcia w gospodarce huty, a więc błędy w planowaniu i projektowaniu, trudności w zaopatrzeniu, złą współpracę z Ministerstwem Hutnictwa. Poddano krytyce niedostateczną troskę o załogę.

Z szeregu wypowiedzi przebija troska o młodzież, o stworzenie jej lepszych warunków pracy i nauki.

W dyskusji zabrał głos Aleksander Zawadzki, który szeroko omówił podstawowe problemy życia partyjnego i odpowiedział na wiele skierowanych do niego pytań uczestników zebrania.

Obszerne przemówienie Aleksandra Zawadzkiego zgromadzeni przyjęli oklaskami. Z sali padały gorąco podchwytywane okrzyki na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — kierowniczki narodu.

Zebranie zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki.

IX Wyścig Pokoju

Królak leaderem

Dokończenie ze str. 1

Szanse są idealnie równe, bo jest również Królak i leader Kolombet.

Tuż przed Karl Marks Stadt czołowa grupa dochodzi zmęczonego samotną jazdą Cestariego. Na stadion jako pierwszy wpada nasz reprezentant Stanisław Królak i nie zagrożony mija metę jako zwycięzca. Kilka sekund za nim jest Szwed Amell. Cestari, zmeczony do ostatnich granic, zajmuje trzecie miejsce, uzyskując ten sam czas, co Amell.

Kolombet zajmuje szóste miejsce i traci do Królaka 17 sekund. Wraz z minutą bonifikaty przynosi to Polakowi upragnioną żółtą koszulkę, w której wyruszy na trasę IX etapu.

Następny Polak — Więckowski — zajmuje 14 miejsce, w tym samym czasie, co drugi kolarz ZSRR — Kriuczkow. W drugiej grupie meldują się na mecie również Bugalski, Wiśniewski i Chwiendacz. Gorzej wypadł jedynie Kowalski, który zajmuje dalsze miejsce.

VIII etap wygrali zespołowo Belgowie, przed Polską, która znowu nadrobiła kilka cennych sekund nad swym najbliższym rywalem — zespołem ZSRR.

VIII etap kończy się więc pełnym sukcesem Polaków. Na mecie w Karl Marks Stadt obejmujemy prowadzenie również w klasyfikacji indywidualnej.

Dzisiaj kolarze mają dzień odpoczynku, a jutro wystartują do IX etapu na trasie Karl Marks Stadt — Karlove Vary.

WYNIKI INDYWIDUALNE VIII ETAPU

1.	Królak	5.01,36
2.	Amell	5.02,33
3.	Cestari	5.03,06
4.	Krivka	5.03,06
5.	Dumitrescu	5.03,10
6.	Kolombet	5.03,13
7.	Borra	5.03,13
8.	Baudechoin	5.03,13
9.	Wolfs	5.03,25
10.	Pedersen	5.03,25
13.	Więckowski	5.03,25
23.	Bugalski	5.08,34
25.	Wiśniewski	5.08,45
27.	Chwiendacz	5.08,48
36.	Kowalski	5.12,01

WYNIKI DRUŻYNOWE VIII ETAPU

1.	Belgia	15.11,51
2.	Polska	15.14,55
3.	ZSRR	15.15,23
4.	CSR	15.18,19
5.	Rumunia	15.20,12
6.	NRD	15.20,41
7.	Szwecja	15.25,38
8.	Włochy	15.28,28
9.	Jugosławia	15.32,04
10.	Holandia	15.32,24
11.	Bułgaria	15.39,03
12.	Polonia Franc.	15.45,12

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO VIII ETAPACH

1.	Królak	38.02,48
2.	Kolombet	38.08,33
3.	Nyman	38.03,52
4.	Dumitrescu	38.08,18
5.	Wolfs	38.11,22
6.	Wostriakow	38.11,41
7.	Meister II	38.13,38
8.	Borra	38.15,02
9.	Cestari	38.15,33
10.	Svab	38.17,52
12.	Chwiendacz	38.18,37
13.	Więckowski	38.19,32
15.	Kowalski	38.22,13
20.	Wiśniewski	38.24,31

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO VIII ETAPACH

1.	Polska	114.12,32
2.	ZSRR	114.14,45
3.	NRD	114.35,11
4.	Belgia	114.36,28
5.	CSR	114.49,32
6.	Bułgaria	114.51,26
7.	Rumunia	114.55,30
8.	Szwecja	115.08,24
9.	Holandia	115.37,27
10.	Dania	115.46,53
11.	Włochy	115.52,35
12.	Francja	116.00,03

Przed startem do VIII etapu wycofał się Włoch Furloni, a na VIII etapie wycofali się Ruvet (Belgia), Christow (Bułgaria) i Mabrouk (Egipt).

Groźny pożar w Borach Tucholskich

BYDGOSZCZ. W rejonie leśnictwa Szklana Huta w Borach Tucholskich na Pomorzu wybuchł w dniu 7 bm. groźny pożar. Powstał on wskutek nieprzestrzegania przepisów bezpieczeństwa przeciwpożarowego — od iskier przejeżdżającego przez las z dwiema nadmiernie obciążonymi przyczepami traktora. Ogień objął szybko poszycie młodego lasu sosnowego na obszarze 10 ha.

Przez dwie godziny ekipy straży ochotniczych z Tucholi i okolicznych wsi walczyły ofiarnie z rozszalałym żywiołem, starając się nie dopuścić do rozprzestrzenienia się ognia. Ogień udało się zlokalizować. Straty były nieduże.

Z KRAJU

ZAKŁADY PAPIERNICZE OTRZYMAŁY Z CIEPLICKIEJ FABRYKI PONAD 400 TON NOWYCH URZĄDZEŃ

Z Fabryki Maszyn Papierniczych w Ciepliczach na Dolnym Śląsku odszedł dziś rano do Zakładów Celulozowo-Papierniczych w Kostrzyniu kolejny transport urządzeń do odwadniarki — maszyny służącej do odwadniania masy papierowej. Transport ten zawiera 400-na tonę urządzeń papierniczych dostarczonych w br. przez załogę cieplickiej fabryki zakładom papierniczym w kraju. M. in. załoga tej fabryki wysłała już w br. maszynę do zagęszczania masy drzewnej do zakładów papierniczych w Jeziornie koło Warszawy oraz całą serię hydrofinerów — urządzeń służących do rozwłókniania masy drzewnej dla zakładów papierniczych w Mikołowie koło Stalinogrodu, Bydgoszczy i in.

10 TYS. WIADER EMALIOWANYCH PONAD PLAN

Załoga Wrocławskiej Wytwórni Maszyn Emaliowanych wykonała od początku II kwartału do dnia dzisiejszego 10 tys. wiader emaliowanych ponad planowane zadania. Należy podkreślić, że zrealizowała ona również z nadwyżką mimo dużych trudności zadania I kwartału dostarczając na rynek ponadplanowo ok. 8 tys. wiader.

DLA PODRÓŻUJĄCYCH ŚPIOCHÓW

W Łódzkiej Fabryce Zegarów został wykonany pierwszy budzik podróżny. Jest to stosunkowo niewielki zegarek umieszczony w estetycznym futerale, obciągnięty skórką. Niedługo więc, gdy budziki te znajdą się już w sprzedaży, skończą się kłopoty śpiochów udających się w podróże służbowe i prywatne.

NA LATO WIĘCEJ WDZIANEK POPELINOWYCH

Przemysł odzieżowy, stosując się do wymagań klientów i mody, zwiększa obecnie produkcję popularnych wdzianek z impregnowanej popeliny. M. in. Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Fornalskiej w Łodzi rozpoczęły produkcję wiatrówek i kurtek damskich oraz męskich z tej tkaniny, w kilku efektownych wzorach. Do końca bież. kwartału dostarczą one na rynek 14 tys. popelinowych wdzianek.

NOWY POKŁAD WĘGLA KOKSUJĄCEGO

Przez wiele miesięcy mała garstka rębaczy z kopalni „Victoria" w Wałbrzychu pod kierunkiem techników górniczych Ormanca, Rochatki i Sumery przebijała się przez pokłady gliny i twarde skały tudzież na polach podwałbrzyskich płytka kopalnię. Rano 9 bm. rębacze chodnikowi dotarli do bogatego pokładu wysokogatunkowego węgla koksującego. Węgiel ten zalega 50 metrów pod powierzchnią ziemi. Technicy zdołali już obliczyć, że normalna eksploatacja pokładu węglowego w tej płytkiej kopalni zwiększy wydobycie kopalni „Victoria" o kilkadziesiąt tysięcy ton węgla rocznie i pozwoli w pełni zrealizować a może nawet przekroczyć kontrplan załogi opracowany w toku dyskusji nad zakładowym planem pięcioletnim.

I WAŁBRZYCH MA CODZIENNĄ GAZETĘ.

Wprawdzie tylko na okres Wyścigu Pokoju, ale popularny w Wałbrzychu tygodnik „Trybuna Wałbrzyska" — organ Komitetu Miejskiego i Powiatowego PZPR od pierwszego dnia wyścigu ukazuje się codziennie w formie nadzwyczajnego wydania, zawierającego najnowsze wyniki każdego etapu wyścigu, reportaże, migawki, mapki tras i zdjęcia. Wielotysięczny nakład nadzwyczajnego wydania „Trybuny" jest roschwytywany w kioskach w ciągu niespełna godziny.

Koszalińska DOBA

Zabawa w błocie

Od jednego z naszych czytelników Tadeusza Szewczyka otrzymaliśmy następujący list:

„Przed kilkoma laty w parku im. H. Sawickiej urządzono ogródek jordanowski. W urządzenie ogródka „wpakowano" ładnych kilkaset tys. zł, a efekt?

Ścieżki rozkopano i nawieziono gliny. Po dniach deszczowych (a takich u nas, jak wiemy, jest wiele) tworzy się błoto. A przecież nie po to urządza się ogródki jordanowskie by dzieci bawiły się w błocie. Również wejdrom szybko uległ zniszczeniu, gdyż był źle wykonany.

Byłby czas, żeby wydział oświaty Prez. MRN uporządkował ogródek, naprawił piaskownicę, nawiózł czystego piasku, powstawiał ławki i urządził huśtawki. Warto również pomyśleć o klombach i ozdobnych krzewach.

Tynk „upiększa" fryzury

Największy zakład fryzjerski mieści się przy ul. Zwycięstwa, na wprost Narodowego Banku Polskiego. Zakład ten obsługuje dużą ilość klientów obojga płci.

Tzw. „salon damski" w zakładzie pozostawia dużo do życzenia.

Odpadający z sufitu tynk nie należy do rzeczy przyjemnych, nie tylko dla obsługi ale i dla klientek, zamiast bowiem ondulacji mogą one wynieść... wapno we włosach.

Zarząd Spółdzielni Fryzjerów powinien jak najszybciej postarać się o naprawienie sufitu oraz uszczelnienie rur kanalizacyjnych z których wydzielają się przykre wyziewy.

Nadrabiają zaległości

Ulica Młyńska przez 10 lat nie była oświetlana. Wreszcie, nie tak dawno, zainstalowano tam lampy uliczne. Chcąc widocznie nadrobić długo letnie zaległości obecnie oświetla się ul. Młyńską nawet w dzień.

Jak długo i ile jeszcze komisji będzie zajmowało się sprawą laboratorium?

Idąc do laboratorium Szpitala Miejskiego przy ul. Curie Skłodowskiej „puściłam wodzę fantazji". Wyobrażałam sobie, że będą to duże słoneczne i czyste pokoje z rzędami białych stołów, probówek, kolb itd.

Rzeczywistość okazała się inną. Gdy przekroczyłam progi laboratorium, chciałam się cofnąć myśląc, że zaszła jakaś pomyłka. Niestety, nie. Tu właśnie w dwóch ciasnych klitkach o ścianach pokrytych pleśnią, zapadających się podłogach, przy słabym świetle dwóch żarówek pracują laborantki.

Długo patrzyłam na pochylone głowy laborantek, zręcznie pobierających krew od pacjentów. Podziwiałam je i dziwiłam się zarazem.

Tak, dziwiłam się, że w takich warunkach wykonują one ciężką i bardzo odpowiedzialną pracę.

W toku rozmowy dowiedziałam się, że wiele z nich choruje na skutek wilgoci na choroby gośćcowe, że brak odpowiedniego światła utrudnia im poważnie pracę. O silniejsze żarówki trzeba dosłownie staczać bitwę, a dziury w podłogach zostały zreperowane „własnym przemysłem". Spadający z sufitu tynk może stać się przyczyną wypadku, zniszczyć fiolki z pobraną krwią Były tu już dziesiątki komisji, które stwierdzały zły stan pomieszczeń i nic nie zrobiły w kierunku uzdrowienia sytuacji.

Wydaje się słusznym projekt, by czasowo, do chwili znalezienia odpowiedniego na ten cel pomieszczenia, przenieść laboratorium do świetlicy znajdującej się w gmachu szpitalnym.

Warto również pomyśleć o zlikwidowaniu walącej się szopy, do której składa się odpadki i brudne butelki.

Wszystkie te uwagi kierujemy do dyrekcji Szpitala Miejskiego i Wydziału Zdrowia Prezydium MRN w Koszalinie, które winny poświęcić więcej uwagi tak ważnej placówce.

K. W.

Na rusztowaniach Koszalina

W ostatnich dniach zwiększyło się tempo robót na koszalińskich budowach. Postępy są najbardziej widoczne przy budowie śródmieścia.

— Szybciej byśmy budowali — mówi inż. Rutkowski — ale odczuwamy poważny brak murarzy. Choćby zaraz możemy przyjąć około 20 dobrych fachowców.

— A jak się przedstawia stan budowy poszczególnych bloków?

Inż. Rutkowski oprowadzając nas objaśnia.

— Blok 16. Jak widzicie, od strony ulicy Zwycięstwa wznosimy już mury pierwszego piętra. Z przeciwnej zaś strony tego bloku układamy stropy nad parterem. Potrwa to jeszcze parę dni.

Blok 17. Tu jesteśmy już nieco wyżej. Układamy bowiem pustaki do stropu nad pierwszym piętrem. Przystąpimy do murowania stropu. Pracuje tu przodująca brygada Nowaka. Na tych chłopców ze Szczecina robota nigdy nie czeka.

Zbliżamy się jeszcze do jednego budynku, przy którym uwija się najwięcej pracujących. To blok 22, a pracownicy, to uczniowie Szkoły Przysposobienia Zawodowego.

— Uczą się trudnej sztuki murarskiej. Czy taka trudna?

— Dla chcącego nie ma nic trudnego — odpowiada kierownik.

Młodzi wznieśli już mury piwniczne i przygotowują się do budowy stropów nad piwnicami.

old.

Bogaty program »Dni Morza« i Święta Pieśni i Tańca

■ Występy zespołu »Mazowsze« ■ »Kaszubskie sobótki« ■ Spartakiada wodna ■ Spływ kajakowy ■ Wystawa modelarstwa szkutniczego ■ Spotkania z rybakami ■ i na zakończenie wielki letni karnawał...

...oto w telegraficznym skrócie program obchodu „Dni Morza" i „Święta Pieśni i Tańca" na terenie naszego województwa, które odbywać się będą w dniach od 23—30 czerwca.

8 bm. Zarząd Wojewódzki LPŻ zorganizował naradę przedstawicieli organizacji masowych, instytucji, kapitanatów portów i baz rybackich dla omówienia programu „Dni Morza" oraz „Święta Pieśni i Tańca". Spośród obecnych wybrano komisję, która ma zająć się realizacją projektów. W skład komisji weszli przedstawiciele Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Prez. Woj. RN, Zarządu Wojewódzkiego ZMP i LPŻ, Woj. Rady ZZ, WOP-u, Koszalińskiego Urzędu Morskiego itd.

Niewątpliwie największą atrakcją „Dni Morza" będą występy zespołu „Mazowsze". Zespół ten odwiedzi nas wracając ze Szczecina. „Mazowsze" da kilka występów na estradach i scenach Kołobrzegu i Koszalina.

W sobotę rano, dnia 23 czerwca, ulicami Koszalina przejadą samochody z orkiestrami. Następnie przeciągną ulicami miasta wozy z przeróżnymi kukłami i symbolami. O godz. 10 odbędzie się uroczyste otwarcie „Święta Pieśni i Tańca". Na wielkiej, specjalnie wybudowanej estradzie, przedstawiciele różnych zawodów oddadzą „pokłon morzu". Wystąpi 200-osobowy chór, 70-osobowy zespół taneczny w strojach kaszubskich i orkiestra symfoniczna.

Wieczorem odbędą się festyny, zabawy, koncerty orkiestr, występy zespołów artystycznych i przejażdżki po wodzie. A dla „reumatyków" (i nie tylko) występy i zabawy w salach zamkniętych.

24 czerwca w Koszalinie odbędzie się zjazd zespołów artystycznych Powiatowych Domów Kultury. Poza tym przyjedzie 35 najlepszych zespołów artystycznych z całego województwa, a więc: zespoły robotnicze, wiejskie, szkolne, zespoły artystyczne ludności ukraińskiej i niemieckiej.

Jeśli chodzi o imprezy sportowe, to koszaliński oddział PTTK i Zarząd LPŻ organizują spływ kajakowy z Mostowa do Kołobrzegu. 28 czerwca w Koszalinie rozpocznie się 4-etapowy wyścig kolarski. Przewidziane są również imprezy żeglarskie.

Ze Szczecina wystartuje sztafeta motorowa. Trasa sztafety prowadzić będzie przez wszystkie miejscowości nadmorskie. Po drodze dołączać się będą wciąż nowi zawodnicy. Na metę w Gdyni przyjedzie około 250 motorowców.

W Koszalinie zorganizowana zostanie wystawa modelarstwa szkutniczego i sprzętu rybackiego. Będzie tam można obejrzeć modele kutrów, i sprzętu rybackiego. Eksponatów dostarczą bazy rybackie.

Również w ramach obchodu „Dni Morza" zorganizowane zostaną wycieczki mieszkańców gromad położonych dalej od morza do baz rybackich. W tym samym czasie na terenie województwa zostaną zorganizowane spotkania ludności z rybakami.

Na zakończenie „Dni Morza" zaprojektowano urządzenie wielkiego letniego karnawału.

Tak więc program jest naprawdę bardzo bogaty i urozmaicony. Na urządzenie dekoracji i pokrycie wszelkich kosztów przeznaczono dość znaczne sumy.

„Dni Morza" i „Święto Pieśni i Tańca" — będą świętem dla wszystkich. Wszyscy więc powinni pomóc w ich organizacji. A pomóc może każdy mieszkaniec przesyłając swoje projekty (oczywiście możliwe do zrealizowania) na adres: Zarząd Wojewódzki LPŻ — Koszalin, ul. Matejki 7.

KRONIKA PARTYJNA

Rozpoczęły się zapisy na WUM-L

Kierownictwo Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu-Leninizmu podaje do wiadomości, że z dniem 2-go maja 1956 r. rozpoczęły się zapisy kandydatów na I rok studiów.

Czas trwania nauki — 2 lata. Wykłady i seminaria odbywają się raz w tygodniu (w poniedziałki) od godz. 15—20. Program obejmuje następujące przedmioty: 1. Ekonomię polityczną kapitalizmu i socjalizmu oraz wybrane zagadnienia z ekonomiki rolnictwa. 2. Materializm dialektyczny i historyczny. 3. Historię ruchu robotniczego.

Kandydaci (członkowie partii i bezpartyjni) ubiegający się o przyjęcie winni przesłać w terminie do 1. VIII. 1956 r. na adres WUM-L, Koszalin, ul. Waryńskiego 7 (gmach KW PZPR) telefon 35-24 następujące dokumenty: podanie o przyjęcie, ankietę personalną, życiorys, skierowanie wystawione przez podst. org. part.

Pierwszeństwo w przyjęciu będą mieli kandydaci, którzy ukończyli inne formy szkolenia partyjnego oraz mają średnie wykształcenie.

S-P-O-R-T

Motorowcy LPŻ na starcie

Jak już podawaliśmy, sezon sportu motorowego w klubach LPŻ na terenie naszego województwa rozpoczęty został w dniu 8 kwietnia br. w Koszalinie raidem patrolowym na dystansie 135 km.

Drugą imprezą, w której wzięli udział motorowcy LPŻ, były zawody pod nazwą: „Pierwszy rzut motorowy Pucharu Polski". Zawody takie odbyły się w ub. niedzielę w trzech klubach motorowych: w Sławnie, Drawsku i Białogardzie. Długość trasy wynosiła 120 km, w tym 70 km jazdy terenowej. Na starcie stanęła grupa 37 zawodników.

Trzeba zaznaczyć, że zawodnicy startujący w tej imprezie ubiegali się o zdobycie złotego medalu i III klasy sportowca motorowego. Zdobycie ich uprawnia zawodnika do wzięcia udziału w Motorowym Pucharze Polski na szczeblu okręgowym, zapewnia zdobycie II lub I klasy, a następnie start w mistrzostwach Polski.

Nie wszyscy jednak zawodnicy uzyskali wymagane kryteria w niedzielnej imprezie. Uczestnicy pierwszego rzutu wykazali słabe przygotowanie i opanowanie techniki jazdy. Jedynie klub drawski stanął na wysokości zadania. Na 12 zawodników tego klubu 10 wykonało zadania bez punktów karnych. Z Białogardu 6 motorowców na 15 startujących uzyskało wymagane kryteria, a ze Sławna 6 na 10 startujących, w tym jedna kobieta — H. Łączniak.

W niedzielę zawodnicy LPŻ startować będą w Złotowie na spartakiadzie wojewódzkiej.

Szermiercze mistrzostwa Polski rozpoczęte

240 zawodniczek i zawodników rozpoczęło w środę 9 bm. na planszach wrocławskiej Hali Ludowej walki o tytuły szermierczych mistrzów Polski na rok 1956.

W tegorocznych indywidualnych mistrzostwach Polski w szermierce, które stanowią jeden z etapów przygotowań naszych szermierzy do startu na Olimpiadzie w Melbourne startuje cała nasza czołówka.

Na liście zgłoszonych we florecie mężczyzn figurują między innymi nazwiska: Andrzeja i Zbigniewa Przeździeckich, Kaźmierskiego, Niełaby, Twardokensa, Rydza i Reychmana.

Z największą ciekawością oczekuje się walki szablistów z Zabłockim, Pawłowskim, Kuszewskim, Twardokensem, Pawlasem, Piątkowskim, Zubem i Ochyrą na czele.

W pierwszym dniu mistrzostw rozgrywano eliminacje i ćwierćfinały we florecie kobiet, w których nie zanotowano niespodzianek.

Ostatecznie do półfinału zakwalifikowały się: Kaczmarczyk (Stalinogród), Salbach (Stalinogród), Grzechowska (Warszawa), Kochówna (Stalinogród), Sołtanówna (Kraków), Julito (Stalinogród), Macioszek (Stalinogród), Pusch (Szczecin), Mnichówna (Warszawa), Migas (Stalinogród), Adamczyk (Stalinogród), Pawłowska (Warszawa), Włodarczyk (Stalinogród), Trzebuchowska (Szczecin), Kuśmir (Stalinogród), Skwarska (Warszawa).

Sosnowiecka Stal wygrała w Lipsku

Przed zakończeniem siódmego etapu IX Wyścigu Pokoju odbył się na stadionie Bruno Plache w Lipsku międzynarodowy mecz piłkarski, w którym zespół polski Stal Sosnowiec wygrał z miejscowym Rotation — 3:2 (1:0).

Drużyna polska powróci do kraju z dodatnim bilansem, gdyż w pierwszym meczu zremisowała w Goerlitz z przodownikiem I ligi piłkarskiej NRD Wismut Karl Marxstadt — 1:1.

UWAGA MOTOCYKLIŚCI!

Sekcja motorowa ZS „Start" organizuje 13. V. 1956 r. raid motocyklowy pod nazwą „Motorowy Puchar Polski". W raidzie mogą brać udział wszyscy posiadacze motocykli (zrzeszeni i niezrzeszeni) posiadający prawo jazdy.

Startujący mają możność zdobycia III klasy sportowej, a najlepsi wezmą udział w imprezach centralnych „MPP".

Zgłoszenia: sekretariat sekcji, ul. Zwycięstwa 26 (Spółdz. Mech. Samochodowych).

Nowi mistrzowie sportu

Przewodniczący GKKF W. Reczek nadał z dniem 8 bm. tytuły mistrzów sportu 9 następującym zawodnikom:

Boks: Jerzy Debisz (Gwardia).

Pływanie: Irena Milnikiel (Kolejarz).

Piłka siatkowa: Zbigniew Jóźwiak (AZS).

Piłka ręczna: Kazimierz Dauksza (Gwardia), Kazimierz Frąszczak (AZS), Józef Machnik, Józef Mróz, Edmund Solowski (Budowlani).

Strzelectwo: Józef Sadurski (LZS).

Program III Letniej Spartakiady SKS

Sobota — godz. 10 — otwarcie spartakiady. 10.30—13 — eliminacje w lekkoatletyce, 15.30—16 — piłka ręczna dziewcząt (finał), 16.30—17.30 — piłka ręczna chłopców (finał), 17—18 — piłka siatkowa — spotkanie towarzyskie: SKS — Zryw Słupsk.

Niedziela: 9—13 — finały w lekkoatletyce, 10—11 — koszykówka — spotkanie towarzyskie dziewcząt SKS i Sparty Białogard, 11—12 — spotkanie towarzyskie w koszykówce chłopców: SKS — Zryw Koszalin, 13—14 — finał piłki nożnej, 14 — zakończenie spartakiady.

Zawody strzeleckie, wchodzące w program spartakiady, odbędą się w pierwszym i drugim dniu zawodów na strzelnicy wojskowej. Startuje ok. 70 zawodników.

Kino

Nowa Huta — Przyjaźń wielkich narodów — godz. 16, 18 i 20.

„Młoda Gwardia" — Rokossowo — nieczynne.

WDK — Rekrut Bum. Seanse o godz. 17.30 i 19.30.

Uwaga! Repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin w Koszalinie.

Radio

PROGRAM II

na fali 367 mtr.

na dzień 11. 5. 56 (piątek)

Program dnia: 5.50, 12.35.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 8.00, 8.30, 14.00, 18.15, 21.30, 23.50.

5.05 Muz. 6.15 Aud. dla rodziców — „Co mnie to obchodzi — to nie moje dziecko". 6.40 Koncert. Od godz. 7.10—9.00 transmisja z pr. I-go. 13.00 Muz. operowa. 15.10 Melodie Sołowiew-Siedoja. 16.00 Muz. dla wszystkich. 17.50 „Na warszawskiej fali". 18.00 Muz. 19.20 „Kompozytor tygodnia — Leos Janacek". 19.00 Muzyka i aktualności. 19.30 „Za kulisami XI Muzy" — rep. J. Kurka. 19.45 Koncert chóru rozgł. wrocławskiej PR. 20.05 Utwory skrzypcowe Paganiniego. 20.25 Dyskusja przed mikrofonem. 20.45 „Z melodią i piosenką przez świat". 22.00 Kronika sportowa. 23.00 Felieton. 23.35 Muz. tan.

PROGRAM I

Program dnia: 6.34, 15.25.

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 8.00, 8.30, 12.01, 16.00, 20.00, 23.00,

5.11 Melodie o wiośnie. 6.06 Muzyka taneczna. 8.06 Piosenki kompozytorów radzieckich. 8.36 Haydn: symfonia „Merkury". 10.00 Głazunow — koncert fortepianowy f-moll. 10.35 Koncert życzeń. 11.30 Muzyka i aktualności. 12.10 Przegląd prasy. 12.15 Knipper — suita. 12.30 „Na swojską nutę". 13.10 „Płyną barki Odrą do morza" — aud. dla klas V. 15.30 „Ania z Zielonego Wzgórza" — odc. pow. L. M. Montgomery. 16.05 „Z życia Związku Radzieckiego". 16.35 Muzyka. 16.50 Porady praktyczne. 17.00 Muzyka czechosłowacka. 18.00 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego. 18.20 Pełnym głosem o sprawach młodzieży. 18.45 „Korek" — humoreska J. Gorielowa. 19.00 Utwory fortepianowe M. Regea. 19.15 „Ze śpiewników Moniuszki". 20.35 „Trójgraniasty kapelusz" — słuchowisko wg pow. Pedra Antonia de Alarcona. 22.05 Gra zespół Kazaneckiego. 22.35 Muz. tan.

PROGRAM EKSPOZYTURY PR W KOSZALINIE

5.55—6.10 Przegląd prasy i aud. „Wiedzą sąsiedzi, jak kto siedzi". 12.30—12.35 Radiowy dziennik Ziemi Koszalińskiej.

17.45—18.15 Reportaż dźwiękowy z Sanatorium Przeciwgruźliczego w Koszalinie pt. „Fabryka zdrowia". Słuchacze piszą, radio odpowiada. Półka z książkami.

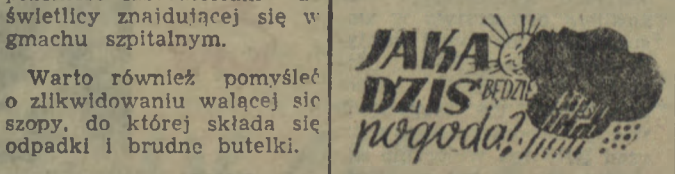

Zachmurzenie zmienne. Temperatura do 18 st. Wiatry południowo-zachodnie z szybkością od 3 — 6 mtr. na sek.

UWAGA. Prognozę pogody podajemy na podstawie komunikatu Okręgowego Biura Pogody w Szczecinie.

„Głos Koszaliński" Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Wydawca: RSW „Prasa" — Redakcja: Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20. Telefony: centrala 436, Sekretariat Redakcji — 435, Redaktor Naczelny — 716. Oddział w Słupsku — ul. Niedziałkowskiego 1, tel. 26-56. Administracja: Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20, II p. tel. 35-56, 33-91 Ogłoszenia — Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa", Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20, tel. 774. Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują urzędy pocztowe i listonosze. Prenumeratę pocztową można uiszczać kwartalnie, półrocznie lub rocznie. Tłoczono: Koszalińskie Zakłady Graficzne w Koszalinie — Przedsiębiorstwo Państwowe, Koszalin, ul. Alfreda Lampe 18/20. Pap. mat. 80 g. VII kl. form. 82×47 cm. C-7-1921. Nr zam. 112. 1dOuolt

Na zdjęciu: w Państwowym Muzeum Rewolucji ZSRR w Moskwie. Sale poświęcone okresowi wojny domowej i obcej interwencji zbrojnej (1918 — 1920) oraz pierwszym latom odbudowy i pokojowego rozwoju kraju (lata 1921 — 1923).

Foto — CAF

Komentarz DNIA

Ocena amerykańskiej przyjaźni

TYM razem ocenił wartość amerykańskiej przyjaźni angielski dziennik „Daily Express", omawiając sytuację na Bliskim Wschodzie. Pismo lorda Beaverbrooka tak ją charakteryzuje:

„Kiedyś Wielka Brytania posiadała Abadan. Była to cenna posiadłość. Ale Anglicy wycofali się stamtąd. Kto radził nam żebyśmy się wycofali? — Przyjaciel Wielkiej Brytanii, jej najlepszy przyjaciel: Stany Zjednoczone. Teraz Brytyjczycy powrócili do Abadanu. Kto jest tym razem z nimi? — USA. Koncesja naftowa należy teraz w 40 proc. do Stanów Zjednoczonych i w 40 proc. do Wielkiej Brytanii".

Przyjmowaliśmy pomoc od przyjaciół — konkluduje „Daily Express", ale wyszliśmy na tym źle. Zatem Wielka Brytania powinna mieć się na baczności w związku z nowymi dyskusjami w Paryżu na temat Bliskiego Wschodu, w których biorą udział w charakterze przyjaciół Stany Zjednoczone. A te znów zaczną „radzić" i „tłumaczyć".

Jak zaś wychodzi Anglia na tych radach, ocenił również labourzysta Aneurin Bevan na łamach „Tribune".

Omawiając również zagadnienia polityki brytyjskiej, Bevan poruszył także sprawę handlu Wschód — Zachód. „Ograniczenia handlu z Rosją i Chinami, narzucone nam głównie na żądanie USA — pisze Bevan — są coraz bardziej denerwujące i niepopularne w oczach wszystkich odłamów opinii brytyjskiej". — Dlaczego — „brytyjscy przemysłowcy — stwierdza Bevan — lękają się, że Stany Zjednoczone nagle rozluźnią ograniczenia i zagarną te same rynki zbytu, od których udało im się oddalić Wielką Brytanię. Na podstawie jednak gospodarczej analizy stosunków handlowych, potwierdza się pogląd, że Rosja i Chiny (pod względem handlowym) stanowią lepsze uzupełnienie Wielkiej Brytanii niż USA".

Dwa głosy — ten sam temat. Temat stosunków anglo-amerykańskich, stosunków Wielkiej Brytanii ze Stanami Zjednoczonymi, z którymi Brytyjczycy poszli ręka w rękę czy to na Bliskim Wschodzie, czy w dziedzinie handlu Wschód — Zachód. Cóż, „są tacy — pisze w „Don Kiszocie" Cerwantes — co idą po wełnę, a wracają ostrzyżeni" — przez przyjaciół amerykańskich. I oceniwszy to zaczynają wołać — UWAGA, PRZYJACIELI Chroń mnie Boże przed nim, bo przed wrogiem sam się obronię.

E. D.

ZSRR prześcignął USA
i przoduje obecnie na polu podstawowych badań jądrowych

NOWY JORK. Członek amerykańskiej komisji do spraw energii atomowej W. F. Libby oświadczył w senackiej komisji energii atomowej, że Związek Radziecki prześcignął USA i przoduje obecnie na polu podstawowych badań jądrowych. Libby dodał, że w Związku Radzieckim buduje się nową aparaturę do prowadzenia badań, „która zapewni mu na okres 2 lat światowy monopol w dziedzinie badań nad energią największej mocy". Libby wspomniał również, że podczas gdy w ZSRR budowane są 2 akceleratory o mocy 10 i 12 miliardów elektronowoltów, w Stanach Zjednoczonych dopiero planuje się budowę takich akceleratorów.

Premier Pakistanu pojedzie do Pekinu

PEKIN. W stolicy Chin ukazała się oficjalna zapowiedź wizyty premiera Pakistanu Mohammeda Alego. Przybędzie on do Pekinu dnia 17 bm.

Premier Pakistanu, który został zaproszony przez premiera Czou En-laia w ubiegłym roku na konferencji w Bandungu, spędzi w Chinach dwa tygodnie. Spotka się on z przywódcami chińskimi i zwiedzi główne ośrodki gospodarcze ChRL.

Rząd W. Brytanii uznał suwerenność Maroka i Tunisu

LONDYN. Rzecznik Foreign Office oświadczył we czwartek, że z dniem 10 bm. nabrała mocy decyzja rządu brytyjskiego o uznaniu suwerenności państwowej Maroka i Tunisu. Rząd brytyjski zamierza w najbliższej przyszłości nawiązać stosunki dyplomatyczne z tymi krajami.

Z ostatniej chwili

Zmiany w składzie rządu Rumuńskiej Republiki Ludowej

BUKARESZT. W składzie rządu Rumuńskiej Republiki Ludowej zaszły następujące zmiany:

Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego RRL mianowało Gheorghe Hossu — dotychczasowego ministra rolnictwa — zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów. Na stanowisko ministra rolnictwa powołany został Marin Stancu.

Zastępca przewodniczącego Rady Ministrów i przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego — Alexandru Birladeanu zwolniony został ze stanowiska przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego. Przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego mianowano Gheorghe Gaston Marina.

Uchwałą Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Dumitru Petrescu został zdjęty ze stanowiska zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Oświadczenie agencji TASS

MOSKWA. Agencja TASS ogłosiła następujące oświadczenie:

W dniu 3 maja Urząd Prasy i Informacji Niemieckiej Republiki Federalnej opublikował memorandum rządu NRF w związku z toczącą się w Bundestagu dyskusją na temat projektu ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej w Niemczech zachodnich.

Usiłując uzasadnić swe posunięcie w dziedzinie remilitaryzacji Niemiec zachodnich, a w szczególności stworzenie 500-tysięcznej armii zachodnio-niemieckiej, rząd NRF ucieka się w swym memorandum do wrogich i prowokacyjnych wypowiedzi na temat polityki zagranicznej Związku Radzieckiego.

Rząd NRF twierdzi na przykład, że „wolność Republiki Federalnej i jej sojuszników jest zagrożona" i że „potęga militarna Związku Radzieckiego zagraża wolnemu światu".

Rząd NRF stwierdza dalej w swym memorandum: „Jak wynika z wypowiedzi radzieckich mężów stanu, nie zawahają się oni nawet przed użyciem broni atomowej... Atak radziecki mógłby nastąpić niespodziewanie i z olbrzymią szybkością. Wymaga to utrzymywania sił zbrojnych w stałym pogotowiu bojowym".

Jak dowiaduje się agencja TASS, treść memorandum rządu NRF uważana jest w kołach miarodajnych Związku Radzieckiego za złośliwe oszczerstwo w stosunku do pokojowej polityki zagranicznej ZSRR. Stosując tego rodzaju niedopuszczalne we współżyciu międzynarodowym chwyty, rząd NRF ma widocznie nadzieję, że uda mu się usprawiedliwić wobec niemieckiej opinii publicznej posunięcia w dziedzinie remilitaryzacji NRF.

„Podczas gdy wszędzie wzmaga się dążenie do złagodzenia napięcia międzynarodowego i gdy w wielu krajach podejmowane są kroki w celu osiągnięcia porozumienia w sprawie redukcji zbrojeń, rząd NRF forsuje tworzenie armii zachodnio-niemieckiej i broni w dalszym ciągu zbankrutowanej polityki z pozycji siły".

Polityka rządu NRF jest najwidoczniej obliczona na zaostrzenie napięcia w Europie i utrudni ona niewątpliwie rozwiązanie aktualnych problemów międzynarodowych. Nie mając argumentów na usprawiedliwienie takiej polityki, sprzecznej z dążeniem narodów, w tym również narodu niemieckiego, do pokoju, rząd NRF próbuje wypaczyć sens pokojowej polityki zagranicznej ZSRR i wprowadzić w błąd opinię publiczną w Niemczech zachodnich, która — jak wiadomo — występuje przeciwko remilitaryzacji.

Jednakże tego rodzaju taktyka nie może być skuteczna dziś, gdy z inicjatywy Związku Radzieckiego i innych miłujących pokój państw osiągnięte zostały poważne wyniki w dziedzinie złagodzenia napięcia międzynarodowego i utrwalenia pokoju. Jednocześnie we wszystkich krajach, a również w Niemczech zachodnich, utrwala się coraz bardziej przekonanie, że nie polityka „z pozycji siły" i nie wyścig zbrojeń, lecz polityka zmierzająca do dalszego złagodzenia napięcia międzynarodowego może zapewnić narodom europejskim pokój i bezpieczeństwo.

Tajemnicze zniknięcie komandora Crabba
tematem dyskusji w Izbie Gmin

LONDYN. Jednym z głównych wydarzeń, jakie nurtują ostatnio opinię publiczną w Wielkiej Brytanii, jest sprawa tajemniczego zniknięcia sławnego nurka brytyjskiego, komandora Lionela Crabba. Komandor Crabb w dniu 19 kwietnia br. dokonywał zdjęć podwodnej części krążownika „Ordżonikidze", na którym przybyli z wizytą do Wielkiej Brytanii N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow. Od tej pory wszelki ślad po nim zaginął. Admiralicja brytyjska w 10 dni po jego zniknięciu podała, że Crabb prawdopodobnie nie żyje i odmówiła dalszych komentarzy.

Sprawa Crabba była omawiana na ostatnim posiedzeniu Izby Gmin i spowodowała ostrą wymianę słów między premierem Edenem a posłami z ramienia opozycji labourzystowskiej.

Odpowiadając na interpelację wniesioną w tej sprawie przez posła Dugdale premier oświadczył: „Dyskusja nad zniknięciem Crabba nie leży w interesie publicznym". Słowa premiera wywołały poruszenie na sali. Wówczas Dugdale zapytał: „Dlaczego Crabb nurkował w pobliżu krążownika radzieckiego, który przybył tu z przyjacielską wizytą?" Eden odpowiedział tylko, „że nie ma nic do dodania".

Premier odmówił odpowiedzi na pytanie przywódcy opozycji Gaitskella: „Czy Crabb był zamieszany w aferę szpiegowską podczas wizyty przywódców radzieckich?"

W kołach politycznych przypuszcza się, że labourzyści postawią wniosek o votum nieufności dla rządu w związku z wymijającymi odpowiedziami Edena na temat zniknięcia Crabba.

TERROR KOLONIZATORÓW BRYTYJSKICH NA CYPRZE WZMAGA SIĘ

Stracenie dwóch patriotów cypryjskich

LONDYN. Jak podaje agencja Reutera, wczoraj o świcie w więzieniu w Nikozji straceni zostali dwaj młodzi patrioci cypryjscy M. Karaolis i A. Demetriou. Wyrok wykonano przez powieszenie.

Brytyjski gubernator Cypru Harding, który uprzednio mimo licznych protestów ze strony ludności Cypru i Grecji odrzucił prośbę o ułaskawienie Karaolisa i Demetriou, wczoraj wieczorem jeszcze raz potwierdził swoją decyzję, oświadczając, że ułaskawienie dwóch patriotów cypryjskich „nie byłoby celowe".

Ambasada brytyjska w Atenach była przez całą noc ze środy na czwartek strzeżona przez silne oddziały wojskowe. Budynek opasano płotami z drutu kolczastego. Późno w nocy ogłoszono w Atenach komunikat greckiego ministerstwa bezpieczeństwa, informujący, że w czasie środowych rozruchów i demonstracji, jakie odbyły się w Atenach i Salonikach w związku z odrzuceniem przez Hardinga prośby o ułaskawienie Demetriou i Karaolisa, zginęły 3 osoby a 168 odniosło rany.

Szpilką

Gen. Bradley marzy dalej o atakach

„NEW York Herald Tribune" przytacza wypowiedź generała Bradley'a z posiedzenia senackiej komisji sił zbrojnych, którą zwołano niedawno w sprawie omówienia sytuacji w lotnictwie wojskowym USA. Generał Bradley, były przewodniczący kolegium szefów sztabu przyznał, że „radziecka propaganda zaczyna wywierać wpływ na wartość North Atlantic Treaty Organization" (NATO). W odpowiedzi na zapytanie dotyczące żądania parlamentu Islandii w sprawie wycofania wojsk amerykańskich z bazy lotniczej w Keflavik, gen. Bradley powiedział: „Likwiduje to jedną z naszych baz strategicznych, z których moglibyśmy przystąpić do ataków odwetowych przeciwko Rosji".

A więc pomimo pokojowego orędzia prezydenta USA i całego łańcucha niemniej pokojowych oświadczeń, deklaracji, propozycji, apeli itp. słów bez pokrycia gen. Bradley marzy dalej o atakach przeciw Rosji.

aw.

Ze świata

Na zdjęciu: na ulicach Kairu...

(Foto — CAF)

KAIR

Wojskowy rzecznik Izraela oświadczył, że w nocy z 9 na 10 bm. na granicy izraelsko-jordańskiej, w południowej Samarii, patrol żołnierzy Izraela ostrzelany został przez Jordańczyków. Podczas wymiany ognia został zabity jeden Jordańczyk.

W Kairze oświadczono, że żołnierze Izraela przez 10 minut ostrzeliwali wieśniaków arabskich pracujących na swych polach położonych na wschód od strefy zdemilitaryzowanej Gaza. Rzecznik egipski dodał, że posterunki egipskie nie odpowiedziały na ogień izraelski.

BONN

Boński minister do spraw atomowych udał się w czwartek z 2-tygodniową wizytą do Stanów Zjednoczonych. Oświadczył on przed wyjazdem do USA, że starać się będzie o zakup w Stanach Zjednoczonych co najmniej dwóch reaktorów atomowych, a jeśli będzie możliwe, to nawet więcej dla Niemieckiej Republiki Federalnej.

BONN

Grupa parlamentarna Partii Socjaldemokratycznej (SPD) w Bundestagu wezwała rząd bońskiego do ogłoszenia treści noty radzieckiej zawierającej zaproszenie dla delegacji Bundestagu do odwiedzenia Związku Radzieckiego.

Jak podaje zachodnio-berliński dziennik „Tag", SPD dowiedziała się przypadkowo o tym zaproszeniu. Rząd boński zataił notę, aby nie dopuścić do debaty w Bundestagu nad sprawą wysłania delegacji parlamentarnej. Nota nie została opublikowana, ani też nie przekazano jej Bundestagowi.

W kołach parlamentarnych zatajenie zaproszenia wywołało duże niezadowolenie.

MOSKWA

Do Leningradu przywieziono z Holandii 6 obrazów Rembrandta, które zostaną umieszczone na wystawie zorganizowanej z okazji 350-lecia urodzin wielkiego artysty.

LONDYN

Jak podaje dziennik „Times", Anglicy z ogromnym zainteresowaniem oczekują otwarcia festiwalu filmów radzieckich. Festiwal filmów radzieckich rozpocznie się 20 bm. W Londynie wyświetlane będą między innymi filmy „Aleksander Wielki", „Matka", „Otello", „Dwunasta noc",